Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 294. Lwów, Poniedziałek dnia 17. Grudnia 1923. Rok XLI.

PRENUMER[ATA]
Miesięc[znie] 1,100.0[00] ... do dom[u] ... z prz[esyłką] ... 1,200. ... państwach 1,500.000 m.

CENA NUMERU

50.000 mp

Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

P. Thugutt tworzy nowy gabinet.

Rząd pozaparlamentarny - radykalny w dziedzinie skarbowości.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Wczoraj o godz. 20-tej, Prezydent Rzpltej wezwał do siebie pos. Thugutta i wręczył mu następujące pismo:

„Do p. Stan. Thugutta, posła na Sejm. Poruczam panu misję utworzenia nowego rządu".
podp. prezyd. Rzpltej Wojciechowski, 15. grudnia 1923. Belweder.

Po otrzymaniu tego pisma p. Thugutt oświadczył prezyd. Rzpltej, że zastrzega sobie 48 godzin czasu do wypełnienia powierzonego mu mandatu.

Na zapytanie przedstawicieli prasy, jakie są jego zamiary, p. Thugutt oświadczył, że ma zamiar utworzyć rząd pozaparlamentarny, złożony wyłącznie z fachowców. Nie będzie to ani gabinet z lewicy, ani Wyzwolenia, tylko gabinet Thugutta, który ma odwagę pokusić się o rozwiązanie ciężkiej sytuacji przy współudziale wszystkich ludzi dobrej woli. Rząd będzie bardzo radykalnym tylko w kwestjach skarbowych.

Jutro pos. Thugutt rozpocznie rozmowy z przywódcami wszystkich klubów sejmowych, a po zapewnieniu sobie dostatecznego poparcia w sejmie, zacznie dopiero pertraktacje personalne.

Nie wykluczone jest, że w poniedziałek rano gabinet będzie uformowany.

Na gruzach zła — ku lepszej przyszłości.

Upadek, a raczej zawalenie się rządu Witosa, każdy szczery i przewidujący patrjota, każdy prawdziwy demokrata powitać musi z pełnem zadowoleniem.

Upadł rząd ruiny finansowej, klęsk zewnętrznych, zamętu wewnętrznego i bezmyślnych, kompromitujących represji. Nosił w sobie od urodzenia zaród śmierci, bo początek swój zawdzięczał niemoralnemu, nienaturalnemu paktowi, którego jedynym celem było podzielenie się łupem władzy. Wszelkie niepowodzenia rządu, wszelkie afery związane z jego powstaniem i istnieniem, brak wszelkiej myśli państwowej, brak zupełny programu finansowego — poza oszczędzaniem warstw posiadających i przenoszeniem ciężarów na barki żyjących z własnej pracy — wszystko to wynikało z grzechu jego zrodzenia.

W świetle rzeczywistości rozwiała się szerzona legenda, jakoby jedynie prawica powołaną była do rządzenia, jakoby była w stanie uzdrowić finanse, zapobiec drożyźnie, naprawić administrację, podnieść autorytet Polski zagranicą. I dorwała się prawica do władzy po obaleniu najlepszego z dotychczasowych rządów, gabinetu gen. Sikorskiego — rządziła — i widzimy z jakim rezultatem. Na drugi raz nie łatwo już będzie łudzić naiwnych obłudnemi, krzykliwemi, kłamliwemi hasłami i obietnicami Warstwy pracujące zaznały już raz rozkoszy prawicowych rządów — i mają ich dosyć — na zawsze. Trupy pozostały na pobojowisku — legendy, partje, ludzie.

„Piast" sklecony na podłożu oportunizmu politycznego, kompletnej bezideowości, ekonomicznego geszeftu i politycznego karjerowiczowstwa musiał się rozlecieć. Przepowiadaliśmy to od dawna, bo żleby to świadczyło o zdrowiu moralnem społeczeństwa, gdyby tego rodzaju twory mogły przez dłuższy czas utrzymać się na powierzchni. P. Witos, człowiek, który ma znaczne dawne zasługi i talent polityczny, zbankrutował doszczętnie, wstąpiwszy na drogę, na której przed nim już rozbił się p. Skulski. Stronnictwo jego Piast, które moralnie dawno już przestało istnieć, obecnie przedstawia ruinę i pod względem organizacyjnym.

Nie dość by zło zawaliło się i usunęło: trzeba na jego miejsce utorować drogę dobru. Jak najrychlej powstać musi rząd pracy państwowej i demokratycznej, rząd naprawy tego, co zepsuł rząd poprzedni, rząd rozporządzający jak największem oparciem w sejmie i społeczeństwie, który będzie miał wolę i możność wyswobodzić okręt państwa z pośród raf i mielizn, wśród których ugrzązł obecnie i wyprowadzić go na pełne morze.

Powierzenie misji tworzenia rządu p. Thuguttowi stwarza szczęśliwe pod tym względem horoskopy przyszłości. **W. J.**

Pamięci Męczennika i Budowniczego.

W ROCZNICĘ ZAMORDOWANIA Ś. P. PREZYDENTA NARUTOWICZA.

Wspomnienie najczarniejsze, które powoli w jasne przemieniać się zaczyna.

Pamiętamy wszyscy tę straszliwą zbrodnię, która zatargała duszami, sercami, wydobywając z nich najwyższy ton patrjotycznego oburzenia i niepokoju. Stała się pod wpływem atmosfery, zatrutej jadem przewrotnej agitacji, rzecz straszliwa: Pierwszy Prezydent wskrzeszonego państwa, przedstawiciel majestatu i bytu niepodległego, zamordowany. Przyszłość zarysowała się pod znakiem najbardziej gnębiącej niepewności, zdawało się, że państwo zachwiane jest w swych podstawach nie tylko materjalnych, lecz i moralnych.

Naród jednak okazał się zdrowszym od wielu z tych, którzy zwykli nadużywać jego imienia. Państwo utrzymało się na drogach legalności i praworządnego rozwoju, z których zepchnąć je chcieli demagodzy i wichrzyciele. Masy ludowe odparły wszelkie próby gwałtownych przewrotów, jak i morderstwem rozbudzonej żądzy odwetu. Państwo, choć droga jego rozwoju ciężką jest i żmudną, ufundowane jest głęboko w poczuciu obywatelskiem ogółu. Że tak jest, że tak się stało, to zasługa jest przedewszystkiem obozu demokracji polskiej.

Jasną postać Męczennika, zamordowanego Pierwszego Prezydenta, — naprożno usiłują się Jej przeciwstawić patologiczni, zbrodniczy gloryfikatorzy morderstwa — wyłania się z mroku jako ofiara obowiązku, jako uosobienie twórczej pracy dla państwa.

Usuwają się chmury, opadają mgły przesądów i partyjnego zaślepienia. Idea, której reprezentantem był Pierwszy Prezydent, w pierwszą rocznicę bliską jest zwycięstwa.

I to jest Jego pogrobowem zwycięstwem.

*

Wydział prezydjalny Województwa lwowsk. komunikuje: W poniedziałek dnia 17 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszej katedrze łacińskiej uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Gabrjela Narutowicza, pierwszego prez. Rzpltej.

*

W wigilję rocznicy zgonu śp. Gabrjela Narutowicza, odbyło się wczoraj w Warszawie uroczyste nabożeństwo żałobne.

Oddech ulgi.

Prezydent Wojciechowski przyjął dymisję rządu p. Witosa.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) O godz. 9-tej rano prez. Rzpltej Wojciechowski rozpoczął konferencję z przedstawicielami klubów sejmowych w celu wysłuchania ich opinji co do sytuacji i co do dróg na jakich trzeba szukać rozwiązania przesilenia. Między godz. 9 a 11-tą prez. Rzpltej przyjął posłów Głąbińskiego (Z. L. N.), Chacińskiego (Ch. D.) i Strońskiego (Ch. n.), Przedstawiciele tej części Izby oświadczyli prezydentowi, że uważaliby za wskazane, aby gabinet Witosa stanął jeszcze przed sejmem i na drodze parlamentarnej sprawdził stosunek sejmu do siebie. Ogólnie biorąc prawica uważa, że powinien powstać gabinet parlamentarny wyłoniony z większości polskiej. — Poza temi ogólnemi zasadami niektórzy z tych posłów wyrazili przekonanie, **że przyszły rząd w każdym razie czy to pośrednio czy bezpośrednio musiałby mieć wpływ na sejm, gdyż w przeciwnym razie prawica stanęłaby w zdecydowanej opozycji.**

Następnie był przyjęty ps. **Bobek**, który imieniem Piasta zajął bardzo zbliżone stanowisko.

Konferencja z przedstawicielami lewicy.

Od godz. 11-tej prezydent Rzpltej przyjmował przedstawicieli lewicy sejmowej, a więc pos. **Thugutta, Waszkiewicza** (NPR.) i **Barlickiego** (PPS.).

Zasadniczo lewica stanęła na stanowisku gabinetu pozaparlamentarnego; specjalnie pos. Thugutt oświadczył, że możliwe byłyby koncepcje rządu złożonego z ministrów z poza parlamentu, na których czele stanąłby parlamentarzysta, a w ostateczności gabinet złożony z parlamentarzystów, na których czele stanąłby ktoś z poza parlamentu, ale w każdym wypadku musiałby to być człowiek wypróbowanej uczciwości i zręczny, któryby umiał obracać się na terenie parlamentarnym. Program tego człowieka musiałby zawierać trzy punkty: 1) **sanacja skarbu**, 2) **naprawę administracji**, 3) **opieka nad wojskiem**.

Po tej rozmowie prezydent Rzeczypospolitej oświadczył, że odbędzie jeszcze naradę z p. Wład. Grabskim b. min. skarbu, potem dopiero poweźmie decyzję.

Tymczasem w sejmie odbywały się narady komisji porozumiewawczej lewicy, na której postanowiono, że **jeżeli do godz. 5 popoł. prezydent Rzeczypospolitej nie poweźmie decyzji, to wówczas przedstawiciele lewicy udadzą się do niego aby ze względu na sytuację poprosić o przyspieszenie decyzji.**

Dlaczego p. Wojciechowski desygnował p. Thugutta?

Tymczasem o godz. 4-tej pop. nadeszła wiadomość, **że prez. Rzpltej wezwał do siebie p. Witosa** i że oświadczył mu, iż **przyjął dymisję jego gabinetu.**

O godz. 7 wiecz. prez. Rzpltej wezwał do siebie p. Thugutta, który wrócił do sejmu o godz. 9 wiecz. i złożył następujące oświadczenie prasie: Prez. Rzpltej zakomunikował mi o godz. 8 wiecz. że rozmawiał ze swoim długoletnim przyjacielem za jakiego uważa p. Wł. Grabskiego, który uznał za najlepsze rozwiązanie przesilenia przez powierzenie misji tworzenia rządu przywódcy opozycji parlamentarnej, sam zaś p. Wł. Grabski misji takiej nie mógłby przyjąć. Po tem oświadczeniu prez. Rzpltej powierzył p. Thuguttowi, misję utworzenia gabinetu.

GEN. SIKORSKI OBJĄŁ INSPEKTORAT PIECHOTY.

Warszawa, (Tel. wł.) (G) Były prez. gabinetu gen. Sikorski objął dziś urzędowanie jako inspektor piechoty.

WŁADYSŁAW ORKAN. 16

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy).

— Czego, żydu, chcesz? — huknął nań Łukaszczyk.

— Nu, jaby sie chciał spytać... — przybliżył się... Panowie mądre są... Ja, głupi żyd, nic nie wiem... Czy panowie mogą Jochyma pouczyć, kto teraz u nas rządzi?

— Jakto — kto?.. wiedno przecie.

— Ja też tak myślał, co król rządzi. A teraz nie wiem: czy król, czy wielmożny pan Kostek?

Roześmiali się mu:

— Głupi żydzie. Pan Kostka jest pułkownikiem króla, w jego imieniu ozkazuje.

— A czemu na pismach, co do chłopów wydaje, nie stoi imienie króla, ino sam pan Kostek?

— To sie go idź spytaj.

Jasiek z Józkiem z nim się przegwarzali; Jędrek mało się odzywał.

— Ja się panów pytam, bo panowie blizkie jemu...

— Skąd wiesz o tem?

— Wszystkie panowie zbójniki z nim trzymają.

— A widzisz. Harnaś on je nad harnasie — i nima ozkazować?

— Nie przeczę. A czemu un w ten zamek sie schował?

— A kaź miał stanąć — w karczmie?

— Harnaś powinien być w lasu. W lasu bezpiecznie sie schronić. Jak jemu w ten zamek będą oblegnąć — co un zrobi?

— Poszle po radę do Jochyma.

— Zdrowo sie śmiać. Jochym tego, co panu Kostkowi może być potrzebno, w piwnice swoi nima.

— Już ty sie o to nie trap.

— Nu, ja wiem, co ja mucha naprzeciw jaśnie wielmożnego pana Kostka. Ale co un zrobi, jak jemu sam biskup nastąpi? Tu był u mnie pan Jordan, wielkie osobe — nu, ja jemu gorsze wino dał, jak panowie zbójniki piją. Un był od samego biskupa posyłany. To un strasznie zły jechał i na wielgomożnego pana Kostka bardzo brzydkie rzeczy gadał. Co un biskupa nie usłucha... Co un — tfy! tfy! — rebelje zrobi.

Trzej przyjaciele popijali wino, niewiele już zważając na arendarza, który stał pobok, brodę głaskał i medytował.

— Co to bedzie?.. Co to bedzie?..

— Co ma być? Wojna bedzie.

— Aj, aj — panom zbójnikom to śmiech. Co to wojna?.. Ten sie z owym pokłóci, tego złupi — a na nas żydki sie skrupi. A kiedy una ma sie począć?

— Ujrzysz sam. Naprzódy karczmę spalimy...

— Nu, a gdzieby sie panowie zbójniki przy czasie ucieszyli?

— Słusznie prawi. Karczmę trza bedzie ochylić.

Jochym, przyośmielony, o krok postąpił bliżej; zaufaną uczynił minę.

— Ja myślę: po co panom do te rebelje... Niech sie głupie chłopy wadzą. To nie zbójnicki interes. Interes panów zbójników: na tamte strone, na Węgry... Tu co jest — bieda. A tam bogactwa dość: dukatów srebra, sukniów jedwabnych — co ino dusza zapragnie. Lichtarzów też. Srebro, lichtarze Jochym kupi — dobrze zapłaci, wina doda; przydadzą sie na szabes.

Przymkniętemi poważnie oczyma obserwował pijących przy stole. Głową pokiwał:

— Ja wiem... panowie przyszli sie ucieszyć. A smutne siedzą. Jaka uciecha może być, jak nic nie było. Jak Pan Bóg poszczęści, jak sie uda — to wtedy jest uciecha.

Poczem dodał życzliwie:

— Nu, niech panowie zdrowo piją. To wino nie zaszkodzi, ja jeszcze doniesę.

Ulotnił się z izby — a zdało się siedzącym przy stole, że go jeszcze widzą, jak się koło nich kiwa, brodę przygładza a kusi.

(C. d. n.).

Kto zostanie marszałkiem Sejmu?

Większość klubów wypowiada się za powtórnym obiorem p. Rataja.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Zapowiedziane na poniedziałek o godz. 4-tej pop. posiedzenie plenarne sejmu zajmie się jedynie obiorem nowego marszałka sejmu. **Większość klubów nie wyłączając lewicy wypowieda się za tem aby powtórnie powołać p. Rataja.** Gdyby jednak nie przyjął tej propozycji, wówczas jako kandydatów dotychczasowych wysunąć mają ze strony prawicy p. Z. Seydę (Z. L. N.) i Chacińskiego (Ch. D.), ze strony lewicy wicemarszałka Moraczewskiego (PPS.) i Eugeniusza Śmiarowskiego (Z. S. L.) **Co do p. Rataja to niewykluczone jest że będzie on wołał zostać prezesem klubu Piasta, gdzie ma się zmienić zarząd.**

Uznanie S. S. S. R. przez Polskę.

Warszawa. (AW). Onegdaj w min. spraw zagran. nastąpiła wymiana not w przedmiocie uznania Związku sow. socj. republik przez rząd polski. Jak wiadomo, uznanie to uzależnione zostało od wypełnienia szeregu warunków, postawionych przez Polskę. Warunki te polegają na tem, aby rząd sow. przyjął na siebie wszystkie zobowiązania, wypływające z traktatu ryskiego, oraz z umów następnie zawartych.

GEN. BUDIENNY NASTĘPCĄ TROCKIEGO.

Moskwa. (PAT.). Z powodu choroby Trockiego, generał Budienny mianowany został następcą jego na stanowisku armji sowieckiej.

Wstęp do bezpośrednich rokowań francusko-niem.

Wiedeń. (PAT.) N. W. Abendblatt z Paryża. Zapowiedziane na dziś demarche niemieckiego — przedstawiciela u rządu francuskiego odbyło się dziś. — Poincare zażądał, by pełnomocnik niem. Hoesch przedstawił pisemnie swoje oświadczenie i dodał, że po otrzymaniu tego referatu odpowie nań bezpośrednio.

POINCARE ŻĄDA OŚWIADCZENIA NA PIŚMIE.

Paryż. (PAT.). 15. 12. Rozmowa Poicare'go z Hoeschem trwała kwadrans. Hoesch oświadczył, że rząd Rzeszy polecił mu odbyć konferencję w sprawie Zagłębia Ruhry i Nadrenji celem zorganizowania tam regularnej administracji. Poseł niemiecki zaproponował w tym celu utworzenie odpowiedniej komisji. Poincarè odpowiedział, że wobec zanikania biernego oporu gotów jest przyjąć oświadczenie Rzeszy, jeżeli ta ustanowiłaby swą ambasadę w Paryżu. Poincarè zażądał, aby Hoesch doręczył mu notę pisemną, przedstawiającą punkt widzenia Rzeszy.

Krytyczna sytuacja w Turcji.

Berlin. (AW). „D. Allg. Zeitung" donosi z Berlina: **Obecne położenie Turcji jest bardzo krytyczne i powinno zwrócić powszechną uwagę.** Ostatnio rozszerza się tam ruch antyrewolucyjny, któremu sprzyja dyplomacja angielska. **Kemal pasza cierpi od dłuższego czasu na jakąś tajemniczą chorobę noszącą znamiona otrucia.** Stan zdrowia nie pozwala mu na zajmowanie się polityką, i gdyby nie wpływ generała Ismeda, który cieszy się wielkiem poważaniem u wszystkich stronnictw tureckich, rządy Kemala byłyby już dawno zachwiane.

Sytuacja w Anatolji jest bardzo niepokojąca. W niektórych obszarach Anatolji ruch antykemalistyczny wzmógł się tak bardzo, że trzeba się liczyć z wybuchem rewolucji.

Zjazd oświatowy w Chełmie.

(Od sprawozdawcy „Kurjera Lwowskiego").

Dnia 8. i 9. bm. odbył się Chełmie Zjazd oświatowy ziem nadbużańskich. Zjechali się przedstawiciele władz szkolnych, nauczycielstwo z instytucji oświatowych. Prócz tego byli obecni przedstawiciele min. w. r. i o. p., władz wojewódzkich i starościńskich, działacze samorządowi i delegaci wielu towarzystw oświatowych i interesujących się sprawami kresowemi. Uderzał jednak brak delegatów Zarządu T. S. L. Małop. Wsch. W zjeździe wzięło udział 152 delegotów.

Zjazd został świetnie zorganizowany, poprostu służyć powinien za wzór, jak tego rodzaju zjazdy powinny być urządzane, by mogły przynieść pełną korzyść. Wygłoszono na tym zjeździe 4 referaty. Pierwszy „O zadaniach oświaty na terenach nadbużańskich" wygłosił dyrektor państw. gimnazjum w Chełmie p. Ambroziewicz. Referat ten był najważniejszym, był niejako dyspozycją prac zjazdowych i stanowił substrat dla prac komisji ogólnej wyłonionej razem z trzema innemi komisjami na pierwszem plenarnem posiedzeniu. Prelegent w dobrze ujętym referacie przedstawił stosunki oświatowe na obszarze nadbużańskim, co w tej mierze już zrobiono i co jeszcze do zrobienia pozostaje. Podkreślił z jednej strony konieczność współpracy społeczeństwa w tej dziedzinie, a z drugiej wystąpił bardzo energicznie przeciw barbarzyńskiemu systemowi oszczędnościowemu stosowanemu przez obecny (obecnie były — Red.) rząd w zakresie oświaty.

Następne referaty p. St. Dobrowolskiego o „Roli społecznej nauczyciela", p. Frelka o „Oświacie pozaszkolnej i jej formach" i p. Bol. Międzybłockiego o „Analizie czynników siły społecznej" miały charakter ściśle fachowy. Bardzo wielkie wrażenie wywołał referat p. Dobrowolskiego i Frelka, dzięki oryginalnemu ujęciu tematu przez referentów; ostatni referat p. Międzybłockiego był stosunkowo najsłabszym mimo napuszonej formy w jakiej został wygłoszonym.

Nad wnioskami referentów i korreferentów obradowano w komisjach. Gotowe rezolucje komisji, przyszły pod obrady plenarnego zebrania w dniu następnym. Rezolucji uchwalono moc. Poza rezolucjami ściśle fachowymi odnoszącymi się specjalnie do nauczycielstwa uchwalono cały szereg rezolucji podkreślających konieczność intenzywniejszej pracy społecznej w dziedzinie oświatowej w całej Polsce a szczególnie na zagrożonych terenach i wzywających państwo do wydatnego popierania tej pracy. Rezolucje te mimo, że członkowie zjazdu należą do rozmaitych ugrupowań politycznych przyjmowano jednomyślnie, by miały one przez to samo większy walor, choć niejednokrotnie charakter rozstrzyganego problemu nastręczał moc sposobności do uwydatnienia się różnicy poglądów.

Wyniki zjazdu działają krzepiąco, gdyż każą wierzyć, że wreszcie społeczeństwo polskie otrząśnie się z niemocy i zabierze się do wytężającej pracy na różnorodnych polach polskiego życia. Smutno tylko było Lwowianinowi, że inicjatywa do podjęcia tych wysiłków wychodzi z ośrodków niezagrożonych, gdzie niebezpieczeństwo nie jest tak bezpośredniem jak tu. Ziemia chełmska to jeszcze nie kresy, nie jest zatem podminowywana przez rozkładczą robotą anty-

państwową, a mimo to, dzięki daleko patrzącym jednostkom pierwsza daje hasło do otrząśnięcia się z bezwładu.

Czy nas stać będzie na odzew?

A. Z.

Zjazd mężów zaufania P. S. L. wschodniej Małopolski

odbędzie się w niedzielę dnia 23. grudnia br. o godz. 10. rano w redakcji „Kurjera Lwowskiego". Na porządku dziennym: sytuacja polityczna i sprawy organizacyjne. W zjeździe wezmą udział imieniem klubu poselskiego związku P. S. L. posłowie dr. Bartel i Wojtowicz. Zaproszenia rozsyła sekretarjat zarządu głównego związku P. S. L. w Warszawie, Hortenzji l. 7, i zarząd klubu ludowego związku P. S. L. redakcja „Kurjera Lwowskiego" Ossolińskich 15.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. G. 3 Adw. Adelajdy; gr. kat N. 29 po S. H. 4. Jutro rz. kat. Łazarza b.; gr. kat. Warw. Joan D. Wschód słońca 7·17, zachód 3·23.

TEATR WIELKI.

Niedziela „Krakowiacy i górale", inauguracja przedstawień popularnych — wieczór „Faust".
Poniedziałek „Nina" Kampfa (występ Anny Sznage-Zielińskiej).
Wtorek „Rigoletto".
Środa „Nina" (występ A. Sznage-Zielińskiej).
Czwartek „Trawiata", występ A. Dicesku, primadonny królewskiej opery rumuńskiej.

TEATR MAŁY.

Niedziela „Pokojówka szuka miejsca"
Niedziela o 3·30 pop. „Musisz być moją".
Poniedziałek „Sprawa Kaisera".
Wtorek „Pokojówka szuka miejsca".
Środa „Sprawa Kaisera".
Czwartek „Pokojówka szuka miejsca".

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela o 3·30 „Bajadera" — wieczór „Księżniczka Olala".
Poniedziałek „Dziewczę z Holandji".
Wtorek „Księżniczka Olala".
Środa i czwartek „Księżniczka Olala".

We Lwowie.

— **Następny numer „Kurjera Lwowskiego"** wyjdzie jutro w poniedziałek o godz. 6 rano i zawierać będzie najnowsze wiadomości o przebiegu tworzenia nowego rządu.

— **Podziękowanie.** Udaję się z uprzejmą prośbą do Wielce Szanownej Redakcji o łaskawe umieszczenie w swem poczytnem piśmie, kilku słów gorącej podzięki, jaką pragnę wyrazić tym, którzy raczyli w dniu mego jubileuszu okazać mi swą życzliwość, a więc

przedewszystkiem: Świetnej komisji teatralnej z JWP. Prezydentem drem Chlamtaczem na czele, Wielce Szanownemu P. Dyrektorowi Czanowskiemu, Wielce Szanownemu Naczelnemu Sekretarzowi Schröterowi, Wielce Szanownej Prasie za ofiarowaną mi łaskawie przychylność, Wielce Szanownemu Związkowi Artystów, oraz kochanym Koleżankom i Kolegom, słowem wszystkim, którzy raczyli się przyczynić do uświetnienia dnia mego jubileuszu, składam z głębi wzruszonego i bardzo wdzięcznego serca szczere „Bóg zapłać".

Paulina Rybicka.

— **Legjoniści!** Zebranie przedwyborcze odbędzie się w niedzielę 16. bm. o godz. 10. rano, w lokalu własnym (ul. Zielona 7).

— **Z teatru.** Po raz ostatni „Musisz być moją" w niedzielę popołudniu daje teatr Mały.

„Rigoletto" w nowej obsadzie. Opera ta, w zupełnie nowej obsadzie ukaże się we wtorek. Śpiewają pp. Rotowska, Bedlewicz, Cyganik, i in.

Na gościnne występy Zielińskiej bilety są poprostu rozchwytane. Poniedziałkowe przedstawienie będzie wykupione, na środowe przedstawienie kasy rozpoczną sprzedaż od poniedziałku rano.

— **Przedstawienie popularne** niedzielne w Teatrze wielkim dnia 16. bm. zapowiada się nader sympatycznie. Stowarzyszenia robotnicze i włościańskie zgłaszają w biurze Związku Teatrów i Chórów Włośc. (ul. Mickiewicza 26) liczne zamówienia na bilety. Przedstawienie poprzedzi krótkie przemówienie prezesa, Związku p. Jana Bartosińskiego, następnie wypowie prolog pióra wybitnego poety Józefa Mirskiego, art. dram. p. Niewiarowicz. Pierwszorzędna obsada ról przez artystów dramatu, opery i baletu (pp. Kopaczyńska, Ładosiówna, Popowiczówna, Rowińska, Cyganik, Faliszewski, Gliński, Helski-Kowalski, Hierowski, Kalinowski, Łowczyński itd.), pod ręką reżysera p. Kalinowskiego daje gwarancję, że wykonanie tej przemiłej sztuki będzie prawdziwą biesiadą dla rzesz ludowych i miłośników narodowej sztuki.

— **Wygrane miljonówki.** Przy ostatniem ciągnieniu miljonówki wygrane padły na Nr. 0963959 i 0876719. (Ostatnio wymieniona miljonówka zakupiona została przez Gal. Kasę Oszczędności we Lwowie.)

— **Do Ameryki południowej** kosztuje obecnie przewóz jednej osoby III klasą 75 zamiast 65 dol. Podług kursu obecnego dolara wynosi o blisko 315 miljonów mkp.

— **Przekazy pocztowe i telegraficzne do 30 miljonów mkp.** Granice podanej wartości listów wartościowych i paczek podwyższone zostały do 30 miljonów marek.

Jednocześnie zostały dopuszczone przekazy pocztowe i telegraficzne do 30 miljonów mkp. na jeden przekaz.

Od uznania poszczególnych dyrekcji poczt i telegrafów zależy rozszerzenie granic odpowiedzialności odbiorcom do domu kwot przekazów pocztowych i czekowych P. K. O. oraz listów wartościowych i paczek o podanej wartości — do 30 miljonów mkp. w miejscowym i do 3 miljonów mkp. w zamiejscowym okręgu doręczeń.

Opłata pocztowa za nadawane przekazy pocztowe i telegraficzne ponad 10 miljonów mkp. wynosi za każde dalsze 5 miljonów mkp. kwotę o 20000 więcej.

— **Taryfa pocztowo-telegraficzna** od 1 stycznia 1924 ma być zwaloryzowana, co oznacza znowu znaczną podwyżkę.

— **Ponowne podrożenie zapałek.** Akcyza od zapałek została 12 bm. znowu podwyższona. Podatek od zapałek w wysokości 30000 mkp. podwyższono do 60 tys. m. od pudełka zawierającego 60 zapałek.

— **Strajk rzeźników.** Część rzeźników lwowskich przed uzyskaniem podwyżki cen mięsa i tłuszczu pozamykała sklepy z zamiarem wygłodzenia ludności. Policja urządziła obławy i stwierdziła, że między innymi „strajkowali" rzeźnicy: Kolesa, Rozumkiewicz i Sołnicka. U rzeźniczki Wolkowej przy ul. Traugutta skonfiskowano tajny magazyn smalcu i sprzedano po cenach maksymalnych znajdujące się tam ...

— **Walka z lichwą.** Podczas kontroli przeprowadzonej podczas dnia wczorajszego przez Oddział walki z lichwą przy Eksp. pol. śledczej Lwów miasto zakwestjonowano 20 worków mąki zmagazynowanej w celach paskarskich przez właściciela straganu Naftalego Weibera.

Podobnie znaleziono 10 worków mąki, zmagazynowanej w fabryce cukierków Maksa Menscha mieszczącej się przy ul. Peltewnej. Podczas dalszej kontroli wykryto trzy tajne piekarnie będące czynne bez koncesji i patentu, a to: Jankla Spaltena przy ul. Lwiej pod l. 2, gdzie zakwestjonowano 15 worków mąki, Mosesa Weitza przy ul. Słonecznej pod l. 36 i N. Katza mieszczącej się przy ul. Przerwanej l. 3. Wszystkie trzy piekarnie zamknięto.

— **15 lat więzienia za morderstwo.** W rezultacie rozprawy sądowej przeciwko Iwanowi Kizynie z Bilki szlacheckiej oskarżonemu o zamordowanie Sajewicza, zapadł wczoraj o godz. 11-ej w nocy wyrok skazujący Kizynę na karę śmierci przez powieszenie. Wskutek zastosowania amnestji, kara śmierci została zamieniona na 15 lat ciężk. więzienia z obostrzeniami.

— **Trup kobiety.** Na brzegu Sanu obok gminy Kruchów znaleziono onegdaj zwłoki utopionej młodej kobiety. Trup ubrany był w czerwoną spodnicę oraz zgrzebną koszulę. Śledztwo prowadzone nie wykryło nazwiska denatki, ani też czy zachodzi tu wypadek samobójstwa przypadku czy też morderstwa.

Z całej Polski.

— **Miljonówka — miljardówką.** Z Warszawy donoszą, że w najbliższych dniach oczekiwać należy przewartościowania t. zw. miljonówek w ten sposób, że cena nominalna miljonówki wynosić będzie miljon marek, zaś wygrana podniesiona będzie do jednego miljarda marek.

— **Projekt ustawy o 14 miesięcznej służbie wojskowej** ma być wniesiony na najbliższą sesję parlamentu czeskiego. Nastąpić to ma z przyczyn oszczędnościowych.

— **Z karty żałobnej.** W Muszynie zmarł w 75 r. życia Adolf Bieniedzki, emeryt. st. poczmistrz i długoletni burmistrz m. Rudek.

— **Poświęcenie miejskiej biblioteki im. Kopernika** odbyło się w Toruniu 10 bm. Dyrektor biblioteki, znany bibljofil pokazywał zebranym ustawione w gablotach cenne białe kruki, któremi pochwalićby się mogła niejedna z większych europejskich bibljotek. I tak, zebrani podziwiali bezcenne egzemplarze z księgozbiorów Marcina Lutra i Zwinglijusza z autografami właścicieli na kartach tytułowych, rękopis „Corviniana" z przepysznemi ilustracjami, rękopis kazań „Paterka" z pierwszej połowy XVI-go wieku, Reya „Apocalypsis", rękopis Orzechowskiego, bezcenne, świetnie zachowane egzemplarze ze słynnych oficyn drukarskich: Plantina, Aldów, Elzewirów, Juntów, Stephanus'ów, bogatą kolekcję starych druków w superex librisowych, renesansowych oprawach, i w. in. Wzbudziły również powszechne zaciekawienie trzy stare globusy W. Jansoniusa, oraz globus Mercatora Gerarda z XVI-go wieku.

— **Strajk w oddziałach warszawskiego Banku dla handlu i przemysłu.** Z Warszawy donoszą: Wobec niestosowania przez dyrekcję banku dodatków drożyźnianych głównego urzędu statystycznego w oddziałach prowincjonalnych panowało już od kilku miesięcy głuche wrzenie. Pracownicy niejednokrotnie zwracali się do kierownictwa banku i bezpośrednio z petycjami i za pośrednictwem Związku zawodowego, lecz bezskutecznie, — pensje zaś stale, od miesiąca się zmniejszały. Po wyczerpaniu wszystkich środków polubownych, w początkach bieżącego miesiąca w kilkudziesięciu oddziałach tego banku wybuchnął strajk, który ogarnia coraz to nowe placówki. Obecnie strajkują: Kraków, Poznań, Katowice, Lublin, Częstochowa, Radom, Sosnowiec, Będzin, Zamość, Grodno, Radomsk, Końskie i inne. Zarząd główny Związku zawodowego interwenjował u dyrekcji naczelnej banku w tej sprawie, ale bez rezultatu, wobec czego zwrócił się do ministerstwa pracy i opieki społecznej z prośbą o użycie swego wpływu na bank, w celu zlikwidowania bezrobocia.

— **Dar na naukę polską.** Znana w sferach obywatelskich rodzina pp. Skibińskich, chcąc powiększyć Kolonję Kasy im. Mianowskiego nad Swidrem, darowaną w kwietniu ubiegłego roku przez p. Stanisława Hiszpańskiego z przeznaczeniem na Dom Pracy i wypoczynku dla uczonych polskich, ofiarowała Kasie Mianowskiego dwie przylegające do tej Kolonji morgi ziemi (w tem morgę ziemi ornej i morgę lasu). Cała więc Kolonja obecnie liczy 5 morgów obszaru w jednej z najzdrowszych okolic Warszawy.

Podnosimy przytem, że cały szereg firm przemysłowych polskich umożliwia Kasie ofiarami swoimi urządzanie domu i gospodarstwa nad Swidrem.

Od chwili otwarcia pensjonatu w czerwcu roku 1922 do dziś korzystało z wypoczynku 60 ludzi nauki.

Ze świata.

— **Nagrody literackie we Francji.** Nagroda Goncourtów przyznana została p. L. Fabre, autorowi powieści „Rabevel ou le Mal des Ardeuts". Palmę pierwszeństwa na konkursie ogłoszonym przez „Femine" oddano pannie Jeanne Galzy, za powieść pt. „Les Allonges".

Panna Galzy jest autorką doskonałej książki p. t. „Une femme chez les garçons" — są to jej wspomnienia z wykładów w liceum dla chłopców.

— **Maksym Gorkij** przybył na dłuższą kurację do Marienbadu.

— **Linja aeroplanowa Petersburg — Władywostok** otwarta zostanie w tych dniach. W pięć dni (latem) lub 6 (zimą) będzie można odbyć przestrzeń 10.000 kilometrów. Wprowadzenie tej innowacji nastąpi z powodu fatalnego stanu kolei syberyjskich.

— **Autobus na 110 osób.** Na wystawie samochodów w Londynie wystawiono olbrzymi autobus sześciokołowy, posiadający miejsca na 110 osób.

— **Liga przeciwko hałasom.** Do nowej zagranicą przystąpili z całą gotowością wszyscy profesorowie uniwersytetu, myśliciele a także i literaci, albowiem człowiek pracujący piórem potrzebuje spokoju. Liga ta zwalczać będzie grę na fortepianie przy otwartym oknie, w godzinach rannych lub nocnych (bez względu na to czy okna są otwarte lub przymknięte), dalej trzepanie dywanów w samo południe lub wieczorem, krzyki pijaków mocno podochoconych, turkot wozów kamieniami naładowanych, kłótnie dozorców z lokatorami i inne delegiwości wielkiego miasta. Tego rodzaju ligi istnieją w dużych miastach zachodniej Europy; czyby coś podobnego nie przydało się u nas we Lwowie?

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Wieczór Homera i Ajschylosa.** Zapowiedziany na wtorek 18. bm. godz. 8. wieczór i piątek 21. bm. 3. popoł. obudził wielkie zainteresowanie. Reprezentacja greckiego chóru tragicznego w układzie i pod osobistym kierunkiem młodego poety — hellenisty Józefa Wittlina. W wykonaniu udział przyjmuje cała szkoła dramatyczna Franciszka Frączkowskiego.

— **Filmy z dziedziny przemysłu.** Wyświetlenie filmów „Kałuskie kopalnie soli potasowych" i „Cukrownia przeworska" odbędzie się w poniedziałek 17. bm. o godz. 11 przedpoł. w kinie „Marysieńka" pl. Smolki 5.

— **Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.** We wtorek dnia 18. grudnia br. o godz. 6. wieczorem w sali Izby handlowej i przemysłowej wygłosi p. prof. Dr. A. Szelągowski odczyt p. t. „Odbudowa finansów Czech po wojnie". Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

— **Posiedzenie naukowe „Związku dentystów** przynależnych do Lwowskiej Izby lekarskiej" odbędzie się we wtorek, dnia 18. grudnia br. o godz. 7. wieczór w lokalu Instytutu dentystycznego, ul. Zielona 5. a. I. p. Porządek dzienny: Dr. Zeńczak: Nowe typy zgryzadeł. (Z pokazami). Po posiedzeniu koleżeńska kolacja pożegnalna dla kolegi Zeńczaka w restauracji Hotelu Krakowskiego.

— **Z Towarzystwa Dziennikarzy Polskich.** Posiedzenie Wydziału odbędzie się we środę 19. bm. o godz. 5. popoł. w sali klubowej Kasyna i Koła lit. art. Na porządku dziennym: sprawy pilne i ważne.

— **Podatek majątkowy:** W Związku Adwokatów Polskich odbędzie się w poniedziałek 17. bm. o godz. 6'30 wiecz. w sali tow. politechn. (Zimorowicza 9) zebranie dyskusyjne o nowym podatku majątkowym, które zagai referent adwokat dr. Bruno Blumenfeld. Na zebranie to zaprasza się członków Tow. Prawniczego, Politechnicznego, Ekonomicznego, Związku sędziów Z. A. P.

— **Podwieczorek** urządza w niedzielę 16. grudnia w salach kawiarni Wiedeńskiej, Straż Mogił Polskich Bohaterów na dochód wykończenia pomnika dla bohaterów poległych na Persenkówce w obronie Lwowa 1918 r. Podczas podwieczorku przygrywać będzie muzyka wojskowa 14 p. Na licytacji amerykańskiej będą do nabycia prześliczne figurki Pacykowskie, drogocenne likiery i miody. Początek o godz. 4. popoł.

Komunikaty.

Z Polskiego Związku Muzyków Pedagogów. Według uchwały Walnego Zgromadzenia wynosi czesne minimalne w grudniu o 100 proc. więcej niż w listopadzie br., a mianowicie za lekcję gry instrumentalnej 2,400.000 mp., za śpiew solowy 3,600.000 mp., za przedmioty teoretyczne 3,000.000 mp. i 4,000.000 mp. Po 16 grudnia doliczyć należy do tego 50 proc. jako dodatek z powodu wzrostu drożyzny. Nauczyciele o wyższych kwalifikacjach mogą stawiać wymagania wyższe według swojej własnej oceny. Wkładki członków podniesiono do 50.000 mp. za grudzień i upoważniono wydział do regulowania w następnych miesiącach wysokość czesnego i wkładek.

NEKROLOGJA.

†

Zofia z Gałczyńskich

JULJUSZOWA KOSSAKOWA

wdowa po artyście malarzu

zmarła we Lwowie dnia 13. grudnia 1923 r., zaopatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 90.

Eksportacja zwłok z kaplicy Boimów na dworzec kolejowy odbędzie się w poniedziałek dnia 17. grudnia 1923 r., o godzinie 10-tej rano.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie we środę dnia 19. grudnia 1923 r., o godzinie 11-tej przed połudn.

RODZINA

Z opery.

Występ p. Jakubowskiej w „Żydówce".

Do znudzenia ograna,, blisko sto lat stara opera Halévy'ego dziś liczyć może jeszcze na specjalny zastęp słuchaczy, zwłaszcza, gdy przedstawienie naznaczone jest na sobotę. Dla innych, hołdujących nowszej muzyce lub dla tych, co oswoili się z duchem twórczości wagnerowskiej — a zastęp ich, jak widzimy na każdorazowem przedstawieniu „Walkirji", jest coraz większy — słuchanie dziś już przestarzałych arji operowych jest mało interesujące lub nawet nużące. Chyba że dawniejsza na włoskich melodjach wychowana generacja lub najmłodsza, która dopiero zaznajamia się z teatrem, zawita na takie przedstawienie, szczególnie gdy afisz zapowiada gościnny występ jakiejś „primadonny". Taka zapowiedź gościnnego występu ma swój skutek: pewien zastęp słuchaczy śpieszy do tetru w nadziei usłyszenia wybitnego artysty, inny dla rozkoszowania się arją „Rachelo, kiedy Pan" a inny chyba z obowiązku dziennikarskiego. Dla podpisanego tylko ten ostatni moment jest usprawiedliwiający, że wysłuchał pierwsze dwa akty, które wystarczyły, aby niezależnie od powyższych osobistych uwag zdać objektywne sprawozdanie z występu p. Jakubowskiej „primadonny" opery poznańskiej.

Jest to głos świeży, wyrównany, donośny zwłaszcza w górnym rejestrze, gdzie nawet w akcentach dramatycznych posiada szlachetny dźwięk. P. Jakubowska, jak nas informowano, niedługo śpiewa na scenie, lecz dziś już włada głosem swobodnie, umiejętnie i przy starannej grze scenicznej daje korzystne wrażenie. Leopolda śpiewał p. **Drabik**; dzięki pięknemu jego głosowi partja ta nareszcie znalazła na naszej scenie odpowiedniego wykonawcę. Na wielkich scenach partję tę zawsze śpiewa pierwszorzędny artysta, podczas gdy u nas obchodzono się z nią dotąd po macoszemu. Całością kierował kapelmistrz p. **Lehrer** z zapałem i powagą, jak gdyby miał przed sobą partyturę Straussowskiej „Salome". **Grd.**

Nadesłane.

Nadesłane.

Niemiec o polskości Śląska.

(B) Z okazji procesu hr. Schulenberga, jaki się obecnie toczy w Lipsku, wyszedł na jaw list, pisany do „Journal des Débats". W liście tym hr. Schulenberg wyraźnie stwierdza, że cały Śląsk jest ziemią etnograficznie i topograficznie słowiańską. W traktacie wersalskim popełniono błąd, przydzielając ziemie słowiańskie Niemcom. Cały Śląsk i Pomorze wsch. należało przyłączyć do Polski. Wciąganie żywiołu słowiańskiego do Prus wyszły tylko Niemcom na szkodę. W czasie rozprawy hr. Schulenburg potwierdził swoje zapatrywanie i twierdził, że jako etnograf miał prawo zająć takie stanowisko. List ten jest sensacją w prasie niemieckiej. Zdaje się, że sąd nie uzna tego za słuszne i hr. Schulenburg poniesie karę jako zdrajca stanu. Dla nas to oświadczenie Niemca jest charakterystyczne i dowodzi, że nie wszyscy Niemcy wierzą w to, co im wmawiały przez lat 50 wszystkie hakatystyczne podręczniki szkolne.

Czas odnowić przedpłatę!

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 15. grudnia.

Zgromadzenia giełdowego wczoraj niebyło Foresta. Zwołane na wczoraj walne zgromadzenie akcjonarjuszów „Foresty" nie odbyło się z powodu braku kompletu. Odbędzie się ono w czasie najbliższym.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ: Cerata 185 200, Sole potasowe 6300 6350, Spies 525, Puls 310 323 315, Wildt 400 390 425 Chodorów 6000 6400 6200, Czersk 800 740, Częstocice II 4000 4100, III 4400 4500 IV 4700 b. 5000; Gosławice 1500 1400 1425 VI 1200, Michałów 1675 1825 1775, Warsz. Tow. fabr. cukr. 4900 6000, Łazy 250 230 235, Drzew. przem. handl. 700 775; Warsz. Tow. kop. węgla I 6500 6900 7100 7400 Cegielski 900 960 925, Fitzner i Gamper 7500 7700 7650 Lilpoop, Rau i Low. 685 740 Modrzejów I 11700 12800 12500 14500 13500, Norblin 1200 1150 1175, Ortwein 375 365 380 Ostrowieckie 16850 23000 20000, Parowozy 550 700 675 Pocisk 720 850, Rohn i Zieliński 500 550 525 IV 400 Rudzki 1775 1950 1925 1850 2150 2100 b. 1900, Starachowice 3750 4150, Trzebinia 875, Unja 8000, Ursus 740, Zieleniewski 19900 20250 20000, Zjedn. masz. 380, Konopie 800 770, Zawiercie 415 milj. Żyrardów 360 387 i pół 382 i pół milj. Belpol 120, Borkowski 880 975, Hurt 500 550 Br. Jabłkowscy 265 305 290, Polbal 150 Skup skór 97 i pół 95 110, Synd. roln. 1700, Tkanina 170, Żegluga 205 225 VII 195 215, Zach. Tow. 250 Ćmielów 1300 1250, Elektryczność 2400 2100 2250, Polskie Tow. elektr. 280 240, Kabel 775 750 900 Kluczewska fabr. 1500, Polski przem. kork. 150 140 Nafta 600 800 725, Polski przem. naftowy 875 980 950 Nobel 980 975 1050 II 900; Lenartowicz 125 135 130 Pustelnik 700, Siła i Światło 1050 1125 1100 Spirytus II i III 3800 3900 3650 b. 4100, Haberbusch 5100 5000, Polski Lloyd 200 277 Brovn Boveri 2250, Leszczyński 7400, Konopie 800 770 775.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Dla walut i dewiz zagr. tendencja zwyżkowa; dolar 5,150; w dziedzinie akcji tendencja mocna i zwyżkowa.

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 294	Lwów — dnia 14 grudnia 1923		Warszawa dnia 15 grudnia	Kraków dnia 15 XII.	Zurych dnia 15 XII.	Berlin dnia 8 XII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	Obok notujemy kursa dewiz giełdy lwowskiej na podstawie źródeł prywatnych		—100—		0·000·0	00·00
1 funt. ang.		20·600	2250000—2300000		25·08	18354000
100 frs. fran.		250	2740000—2795000		30·45	227430
100 fr. szwaj.		820	8974000—9154000		100·00	732165
100 frc. belg.			2373500—2421500		26·25	1955100
100 K czesk.		138	151320—151320		16·79	123690
100 K węg.			—·—		—·0008	000
100 K austr.		70	7275—7400		—·0080	59850
100 M niem.			00000—00000		—	100·00
1 Dolar am.		4900	5150000—5250000		5·73	4189500
100 Lir wł.			226250—226250		24·92	181545
100 Lei rum.			000—000		2·90	00·00
1 guld. hol			1986400—1986400		219·00	1593000
100 K norw.			—·—		86·00	626400
100 K duńsk.			—·—		101·75	760120
100 K szw.					150·50	1101240

UWAGA: „P" oznacza kurs poprzedni.

Głosy z kraju.

Co słychać w Tarnopolu? — Błoto zrujnowanych dróg i bagno endeckiego partyjnictwa. — Zakusy patentowanych patrjotów na władzę w gminie. — Zapowiedź miłej uroczystości.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Tarnopol, 12. grudnia.

Do plagi drożyzny, szalejącej u nas, dodały nam niebiosa i plagę błota, które na ponieszczonych drogach uniemożebnia ludziom kumunikację kołową z najbliższą okolicą. Gościńce, od czasu wojny — zdaje się — nie naprawiane, uległy już dziś niemal zupełnemu zniszczeniu. I gdy w tym kierunku pójdzie dalej obecna gospodarka, potrzeba będzie w przyszłości nie tyle może bajońskich sum, ale wprost długich lat pracy, nim się stan wszystkich szos doprowadzi do stanu przedwojennego. Jednakże te powodzi błota są jeszcze zabawką wobec tego bagna, co się z dusz niektórych nadpatrjotycznych obywateli w formie plugawych słów nazewnątrz wydobywa. Padają wtedy pod adresem ludzi przerastających lilipucie poglądy lokalnych wielkości takie zarzuty, które już wstrętem przejmują nawet tych, co wyziewami tego bagna dusze swe zatruwają. Zarzuty bowiem, jakie padły 18. listopada na wiecu w Sokole pod adresem Tego, co się Narodowi zasłużył, świadczą, że deprawacja tych „szlachetnych" zrobiła już zatrważające postępy, tylko na szczęście, jak On powiedział, błoto się Go nie czepia i wraca do tych dusz, które na jego podłożu najlepiej się rozrastają. Pozatem mają dziś te wielkości z małego miasta" niezwykłą uciechę. Oto otworzyła się im możność wykorzystania zmiany na stanowisku komisarza miasta, ponieważ dr. Lenkiewicz z godności tej zrezygnował, a którego czcigodne towarzystwo zapragnęło utracić z chwilą gdy władza w państwie przeszła w ręce obecnej większości. Gdy się więc znaleźli ci panowie u celu, postanowili przeprowadzić „wymianę morgów" w całej Radzie przybocznej i osadzić tam swoich w każdym calu ludzi.

Odbywają się więc tajemnicze, zakulisowe przetargi z władzami administracyjnemi i pod naciskiem organizacji narodowej, (czytaj: endeckiej) ustępują te czynniki i godzą się na osadzenie na stolcu komisarza miasta i jego rady przybocznej tych ludzi, mających patent na „prawomyślnych obywateli".

Przypuszczać, co prawda, należy, że w niedalekiej przyszłości z udzielonej lekcji postępowania inni skorzystają, zawsze jednak interes miasta wymagałby, by o powołaniu osób na te stanowiska decydowały nie względy partyjne, ale ściśle rzeczowe, ponieważ odbić się to może szkodliwie na jego przyszłości.

Niezwykłem jednakże zdarzeniem dla miasta będzie odsłonięcie nowo-odbudowanego pomnika Ad. Mickiewicza, które nastąpi 16. bm. Uroczystość zapowiada się nadzwyczaj okazale, a czyni do niej przygotowania obecny komitet z dr. Lenkiewiczem na czele. Przyznać trzeba, że godnie zakończy dr. Lenkiewicz czas swego włodarstwa na stanowisku komisarza miasta, ponieważ dzięki tylko jego pomysłowości, energji i zapobiegliwości dzieło to w kilku miesiącach zostało zrealizowane.

Przebieg wspomnianej uroczystości podamy w najbliższym numerze. **Pn.**

Z ruchu kulturalnego w Żółkwi.

(Kor. własna „Kurjera Lwowskiego").

Żółkiew, w grudniu.

Z powodzi imprez urządzanych w ostatnich czasach przez tutejsze zespoły towarzyskie, jak np.: „Drużby" Bałuckiego, odegrane w dniach 10 i 11 z. m. przez „Kółko amatorów Gwiazdy", urządzone dnia 24 z. m. zabawy taneczne w „Gwieździe" i w „Sokole" na rzecz T. S. L., tudzież dnia 8. bm. raut oficerski i zabawa taneczna korpusu podoficerskiego — wyb ła się na planie pierwszym „Hiszpańska mucha", wykonana dnia 9 bm. przez tutejsze Kółko miłośników sztuki dramatycznej i muzyki, pod doskonałą reżyserją p. prof. Tyszkowskiego.

Pełna życia i werwy farsa nie straciła w wykonaniu naszych artystów nic ze swojej świeżości, pomimo dwu debiutów. Obie debiutantki p. Leszczyńska, wchodząca świeżo na naszym horyzoncie gwiazda, w roli Willy, ujmowała wszystkich za serce prostotą, swobodą i szczerością gry. P. Rossowska, nasza nowa charakterystyczna, wywołała wprost szalone wybuchy śmiechu, do czego przyczyniła się w wysokim stopniu świetna maska.

Nie zawiodły również nasze stare znane siły, a mianowicie p. prof. Tyszkowski w roli Klapsona i jego adlatusi pp. Czajkowski, Podgórski i dr. Rekliński. P. Żołnierczykowa w roli Edyty przeszła znacznie przeciętną miarę amatorskich teatrów, dając grę prawdziwej artystki. Milutka p. Twardyjewiczówna podobała się publiczności jak zwykle.

Reszta zespołu dostroiła się do pierwszych skrzypiec, brak tylko było naszej primadonny p. Mańkowskiej, która z powodu choroby niestety nie mogła wziąć udziału.

Całość szła składnie i żywo, publiczność zapełniająca szczelnie salę „Sokoła", odniosła jak najlepsze wrażenie.

Orkiestra Kółka pod dzielną batutą zastępcy kapelmistrza p. Farba, spisała się i tym razem świetnie, czego dowodem były długotrwałe, szczerze zasłużone oklaski.

Zdałoby się choćby ze względów kasowych powtórzyć kilkakrotnie tą miłą sztukę, przysparzając naszej publiczności trochę humoru w tych ciężkich czasach. **E. Hay.**

OGŁOSZENIA.

Różne.

Unieważniam skradzione dokumenta wojskowe na nazwisko Pagórski Piotr Wolanka. 5286

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 5313

Szukam pokoju umeblowanego z osobnem wejściem, za wysokim czynszem. Natychmiastowe zgłoszenia pod „Urzędnik naftowy“. 5315

Zgubiłem na dworcu kolejowym w Borysławiu książeczkę wojskową i legitymację osobistą które unieważniam, znalazcę wynagrodzę. Miller Jan, Tustanowice. 5321

Inteligentna, ładna panienka, zamożna z dobrej rodziny — nawiąże korespondencję z starszym kawalerem lub wdowcem na wyższem stanowisku. Małżeństwo niewykluczone. Poważne zgłoszenia pod „Euterpe“. administracja „Kurjera Lwowsk.“. 5319

Drukiem A. Goldmana Sykstuska 19 Tel 874 Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.